

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Czesława Adamiaka

„Rozwój zjawiska drugich domów w Polsce na przykładzie Borów Tucholskich”
(promotor – dr hab. Dariusz Sokolowski, prof. UMK)

Uwagi wstępne

Rozprawa doktorska autorstwa mgr Czesława Adamiaka poświęcona jest tematyce od lat badanej przez geografów i dotyczy problematyki leżącej na pograniczu geografii osadnictwa i geografii turystyki. Problem „drugich domów”, już w okresie międzywojennym badany we Francji, USA, czy w Szwecji, w latach 80. XX wieku zainteresował również polskich geografów, przede wszystkim J. Stachowskiego, A. Matczaka i niżej podpisanego. Z tego też powodu czuję się zaszczycony, że Rada Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu uznała, że właśnie ja powinienem być recenzentem pracy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka.

Pomysł zajęcia się przez mgr Czesława Adamiaka „drugimi domami” oceniam pozytywnie, m.in. dlatego, iż jest to zjawiska społeczne o dużym zasięgu, a także dlatego, że powoduje ono daleko idące zmiany w środowisku geograficznym, co sprawia, że właśnie geografowie są najbardziej przygotowani do prowadzenia tego rodzaju badań. Ponadto, czemu dałem wyraz w kilku moich tekstach i o czym wspomina również Doktorant, „drugie domy” są niekiedy ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego, co niestety jest ignorowane w obowiązującym w Polsce systemie prawnym dotyczącym terenów wiejskich (w odróżnieniu np. od Francji, czy Holandii).

Ocena rozprawy pod względem merytorycznym i metodycznym

Jak podaje na s. 5 mgr Czesław Adamiak *„Ogólnym celem pracy jest identyfikacja uwarunkowań i opis przebiegu procesu rozwoju przestrzennego drugich domów we współczesnej Polsce”*. Aby osiągnąć ten cel Doktorant sformułował 6 pytań badawczych, a następnie postawił 7 hipotez (ss. 6-7). O ile postawione przez mgr Czesława Adamiaka pytania badawcze i 6 hipotez nie budzą moich wątpliwości, to uważam, że Hipoteza 2 (która brzmi: *„W ostatnich dekadach wzrosło znaczenie czynnika ekonomicznego w kształtowaniu rozwoju zjawiska drugich domów: stały się one dobrem mniej dostępnym (pod względem ekonomicznym), a ich rozwój jest warunkowany zmianami koniunktury gospodarczej”*) jest niepotrzebna. Jest niepotrzebna, gdyż zawsze zmiany koniunktury gospodarczej mają wpływ na charakter działań inwestycyjnych (a takimi działaniami są np. decyzje dotyczące zakupu działki letniskowej, czy zbudowanie na posiadanej nieruchomości domu letniskowego). Mam również wątpliwości czy czynnik ekonomiczny nabral dla rozwoju zjawiska

„drugich domów” znaczenia dopiero w ostatnich dekadach, gdyż moim zdaniem był on zawsze ważny. Chyba, że Doktorant uważa, że pod określeniem „ostatnie dekady” należy rozumieć np. lata 80. XX wieku, gdyż prowadząc wówczas badania stwierdziłem, że dla części posiadaczy „drugich domów” już wtedy nabycie działki letniskowej, postawienie na niej domu letniskowego, czy kupno domu poza miastem w celach rekreacyjnych było swoistą lokatą kapitału i było niekiedy traktowane jako „ucieczka” inflacją. Czytając pracę odniosłem wrażenie, że ustosunkowując się do postawionej przez siebie hipotezy Doktorant dostrzegł, iż może była ona niepotrzebna, gdyż we wnioskach końcowych, na s. 146, stwierdza: *„Nie zauważono (...), aby kupowanie i budowa drugich domów było traktowane jako forma lokaty kapitału albo inwestycja (...), ale można się spodziewać, że tak bywa w regionach większej koncentracji ruchu turystycznego, np. na wybrzeżu”* (podkreślenie A. K.). Ale przecież sformułowane w części wstępnej pracy hipotezy dotyczyły Polski, a nie tylko Borów Tucholskich, czyli procesy zachodzące na polskim wybrzeżu M. Bałtyckiego powinny być przy jej stawianiu także brane pod uwagę.

Odnosząc się do postawionych przez Doktoranta hipotez, chcę jednocześnie stwierdzić, że bardzo słuszna i wnikliwa jest Hipoteza 7 (*„Rozwój przestrzenny zjawiska drugich domów jest zjawiskiem zwiolowym, nie poddającym się kontroli planistycznej. Powoduje to nadmierny wzrost i rozproszenie zabudowy na obszarach atrakcyjnych krajobrazowo”*), jak również Hipoteza 4, która zakłada, że „drugie domy” stopniowo przestają być skoncentrowane w strefach podmiejskich. Obie zresztą okazały się słuszne.

Przechodząc do oceny struktury i zawartości pracy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka, uważam, że jej układ jest prawidłowy, podobnie jak struktura wewnętrzna jej poszczególnych części. Po części wstępnej („Wstęp” i rozdział „Dotychczasowy dorobek badań nad drugimi domami i ich rozwojem przestrzennym”), w której Autor zajmuje się m.in. omówieniem istoty zjawiska „drugich domów” i odnosi się do literatury przedmiotu, w swojej rozprawie mgr Czesław Adamiak przedstawia kolejno wielkość zjawiska w Polsce i w województwie kujawsko-pomorskim, aby następnie przejść do przedstawienia badanego przez siebie problemu w Borach Tucholskich. Doktorant poświęcił zjawisku „drugich domów” w Borach Tucholskich dwa rozdziały („Drugie domy w Borach Tucholskich” i „Rozwój przestrzenny drugich domów w Borach Tucholskich”), co wynika z faktu, iż obszar ten jest dla Niego „obszarem modelowym”, co zresztą zostało zasygnalizowane w tytule rozprawy.

Odnosząc się do zawartości rozprawy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka chcę już na wstępie stwierdzić, że wywarła ona na mnie bardzo duże, pozytywne, wrażenie.

Po pierwsze zaimponowały mi wiedza i odczytanie Doktoranta, który w rozdziale omawiającym osiągnięcia badaczy zajmujących się zjawiskiem „drugich domów”, odwołuje się nie tylko to współczesnych autorów, ale i do prac opublikowanych kilkadziesiąt lat wcześniej. Co prawda początkowo miałem wrażenie, że mgr Czesław Adamiak w niewystarczającym stopniu sięgał do literatury francuskiej, ale potem naszła mnie refleksja, że może i słusznie, gdyż prace autorów

francuskich były nowatorskie w latach 60.-70. XX wieku (m.in. dlatego, że ukazywały zjawisko, którym w innych krajach mało kto się wówczas zajmował), ale obecnie badania nad „drugimi domami” zaczęły być na tyle często prowadzone, że rola geografii francuskiej w tym zakresie nie jest już tak istotna. W tym miejscu pragnę jeszcze nadmienić, że w rozdziale zawierającym przegląd literatury mgr Czesław Adamiak nie tylko wymienia kolejnych autorów, ale w wielu miejscach interpretuje ich poglądy, wyrażając swoją wnikliwą i trafną opinię na ten temat. Reasumując, jeżeli miałbym mieć zastrzeżenie to tej części rozprawy, to takie, iż w moim mniemaniu Doktorant zbyt niewiele miejsca poświęca procesowi wyludniania się terenów wiejskich, który sprzyja rozwojowi zjawiska „drugich domów”. Wspomina co prawda o tym na s. 21, cytując jednak jedynie M. Mikę i nie rozwijając tego wątku.

Innym walorem rozprawy mgr Czesława Adamiaka jest zamieszczenie w niej wielu cennych spostrzeżeń, które świadczą o tym, iż jest On nie tylko uważnym obserwatorem otaczającej Go rzeczywistości, ale stara się ją – w moim odczuciu poprawnie – interpretować. W tym miejscu przytoczę zdanie ze s. 13, które brzmi: *„Jak na razie drugie domy w Polsce są przedmiotem zainteresowania prawie wyłącznie geografów, prace na ten temat przedstawiciele innych nauk społecznych i ekonomicznych zdarzają się tylko sporadycznie (Sulima 2000, Klimczak 2009, Twardzik 2011), co nie sprzyja szerokiej i twórczej dyskusji naukowej nad tą problematyką”*. To zdanie odbieram nie tylko jako gorzką ocenę tego co się dzieje, ale również jako „klucz” wyjaśniający, dlaczego w Polsce nie ma dobrych statystyk ukazujących wielkość zjawiska „drugich domów”, dlaczego nie są one brane pod uwagę przy subwencjach dla gmin itp. Myślę, że gdyby w Polsce środowisko ekonomistów zajęło się problemem „drugich domów” – np. badając ich rolę w dochodach własnych gmin – okazałoby się, że pojawiłaby się konieczność rzetelnego ich ewidencjonowania przez Główny Urząd Statystyczny. Zresztą kwestię tę podjął Doktorant pośrednio w swojej pracy, formułując na s. 48 sąd o większej przydatności dla ustalenia w województwie kujawsko-pomorskim liczby „drugich domów” danych pochodzących z rejestru podatków, niż danych GUS, w których zjawisko to jest w znacznym stopniu niedoszacowane. Ponieważ problem niedoszacowania liczby działek i domów letniskowych w Polsce przez GUS dał się zauważyć już w latach 70.-80. XX wieku (*vide* cytowane przez Autora artykuły B. Rogalewskiej z 1980 r., J. Michałek z 1981 r. i M. Gorczycey z 1983 r., z których wynika występowanie znaczących różnic między danymi GUS i danymi zebranymi przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska), należy przyjąć, że instytucja państwowa, jaką jest Główny Urząd Statystyczny nadal nie jest przygotowana do ustalenia rzeczywistej skali zjawiska „drugich domów” w naszym kraju. Przedstawiona wyżej dygresja nie jest przypadkowa. Otóż mgr Czesław Adamiak, mając świadomość niedoskonałości danych statystycznych dotyczących liczby „drugich domów” w Polsce postanowił ustalić tę liczbę korzystając z różnych sposobów pomiaru, w tym również sięgając do wyników badań ankietowych prowadzonych przez różne instytucje. Podejście takie jest dla mnie dowodem na Jego dojrzałość naukową.

Kończąc omawianie zawartości rozprawy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka chcę jeszcze podkreślić, że kolejnym dowodem na Jego dojrzałość naukową jest jednocześnie spojrzenie na zjawisko „drugich domów” przez pryzmat czołowych koncepcji w zakresie turystyczno-przestrzennym: koncepcji R. W. Butlera (TALC) oraz koncepcji przestrzeni turystycznej. Takie podejście jest dla mnie świadectwem tego, iż Doktorant nie tylko zna dorobek geografii turystyki, ale umie właściwie posłużyć się obowiązującymi w niej teoriami.

Podobnie wysoko oceniam pomysł zajęcia się prognozą rozwoju przestrzennego zjawiska „drugich domów” na obszarze Borów Tucholskich w perspektywie lat 2013-2030 z uwzględnieniem 3 sposobów modelowania: drzewa klasyfikacji, sieci neuronowej oraz regresji logistycznej. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na wniosek, jaki mgr Czesław Adamiak sformułował na s. 132. Otóż napisał On, iż wykorzystane przez Niego metody modelowania nie wychwytyją obecności „drugich domów” tam, gdzie ich skupiska są niewielkie. Jest to dla mnie dowodem na potwierdzenie tezy, iż w pewnych sytuacjach stosowanie podejść badawczych wykorzystujących zaawansowane techniki może nie przynieść pożądanych efektów, gdyż cechą tych technik jest generalizowanie rzeczywistości.

Ocena rozprawy pod względem metodycznym

Niewątpliwie zaletą rozprawy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka jest jej strona metodyczna. Dotyczy to zarówno sposobu prowadzenia badań, różnych metod zbierania informacji (m.in. posłużenie się zdjęciami lotniczymi, inwentaryzacja w terenie, badania kwestionariuszowe, analiza dokumentów), technik wykorzystanych w trakcie analizy posiadanych danych statystycznych, sięgnięcia do teorii sieci neuronowych, jak również korzystania z różnych form prezentacji kartograficznej. W tym miejscu mała dygresja. Mgr Czesława Adamiaka spotkałem pierwszy raz na jednej z konferencji, jeszcze wtedy gdy Jego opiekunem była jeszcze, jak mi się wydaje, prof. dr hab. Daniela Szymańska. Z tej konferencji zapamiętałem Go jako Osobę bardzo starannie przygotowaną do wygłaszania przygotowanego przez siebie referatu. Tę Jego cechę charakteru można dostrzec w pracy doktorskiej, w której nie tylko zostały wykorzystane zaawansowane metody ilościowe (np. równanie regresji logistycznej, analiza składowych głównych, model sieci neuronowej, drzewo klasyfikacji), ale sposób ich zastosowania nie był przypadkowy i został dobrany ze względu na specyfikę danego zagadnienia. To samo dotyczy strony kartograficznej rozprawy mgr Czesława Adamiaka. Przygotowane przez Niego mapy są nie tylko pomysłowe i świadczące o Jego szerokiej wiedzy w zakresie kartografii, ale zostały bardzo starannie wykonane.

Ocena rozprawy pod względem formalnym

Rozprawa doktorska autorstwa mgr Czesława Adamiaka jest napisana bardzo dobrym pod względem stylistycznym i gramatycznym (nie mówiąc o ortografii) językiem. Nie znalazłem w niej również zbyt wielu tzw. literówek i innych uchybień redakcyjnych. Jedną z nich jest moim zdaniem np. na s. 33 (nie „1 067”, ale „1067”), a inna na s. 63 w tabeli 4.5 (jest „Ryc.” zamiast „ryc.”).

Nie mam również zastrzeżeń, co do sposobów opisu tabel, rysunków itp., jak również robienia przypisów.

Tym samym oceniam pracę doktorską mgr Czesława Adamiaka jako bardzo dobrze przygotowaną pod względem formalnym.

Wniosek końcowy

Wyrażenie ostatecznej opinii na temat rozprawy doktorskiej mgr Czesława Adamiaka chcę zacząć od postawienia pytania: co nowego wnosi ona do stanu naszej wiedzy?

Po pierwsze, badania przeprowadzone przez Doktoranta dotyczą zjawiska, które jeszcze rzadko jest w Polsce poddawane analizie.

Po drugie, zjawisko „drugich domów” w Polsce ma duże znaczenie społeczne (ze względu na jego skalę i rolę w zaspokajaniu potrzeb wypoczynkowych) i przestrzenne (przede wszystkim z powodu zmian w użytkowaniu ziemi). Ze względu na jego dynamikę, ustalenia sprzed 20-30 lat są dzisiaj nieaktualne i badania mgr Czesława Adamiaka wypełniają tę lukę.

Po trzecie, w swojej rozprawie Doktorant szeroko omówił światową literaturę dotyczącą „drugich domów”. Ponieważ dostęp do wielu z cytowanych przez Niego opracowań nie jest łatwy, dodatkowym walorem pracy jest spopularyzowanie dokonań innych autorów. Dlatego też mam nadzieję, że praca doktorska mgr Czesława Adamiaka ukaze się w niedługim czasie drukiem. Tym samym uważam, że dzięki badaniom poczynionym przez mgr Czesława Adamiaka stan wiedzy o zjawisku „drugich domów” w Polsce, a zwłaszcza w województwie kujawsko-pomorskim jest znacznie większy niż był dotychczas.

Po czwarte, oceniana przeze mnie rozprawa doktorska może być – z powodu przyjętego podejścia badawczego i zastosowanych metod – wzorcem dla innych prac tego typu.

Podsumowując uważam, że rozprawa doktorska mgr Czesława Adamiaka pod tytułem *„Rozwój zjawiska drugich domów w Polsce na przykładzie Borów Tucholskich”* spełnia wszystkie warunki, jakie są stawiane przed pracami doktorskimi. Zastosowana przez Doktoranta procedura jest zgodna ze sposobami prowadzenia badań w geografii, a uzyskane w trakcie zbierania badań informacji dane zostały poddane wnikliwej analizie z wykorzystaniem zaawansowanych metod ilościowych i form prezentacji kartograficznej.

W związku z powyższym, zgodnie z ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, z 16.04.2003 r., poz. 595, z późniejszymi zmianami), proszę Radę Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o przyjęcie rozprawy doktorskiej autorstwa mgr Czesława Adamiaka oraz podjęcie odpowiednich działań przewidzianych ww. Ustawą.

Na zakończenie pragnę wyrazić pogląd, iż rozprawa doktorska mgr Czesława Adamiaka zasługuje na specjalne wyróżnienie i w związku z tym zwracam się do Rady Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z formalnym wnioskiem o uwzględnienie mojej opinii w tej sprawie.

